

Aresztowania po demonstracji w Malezji

10 lipca 2011

MALEZJA. 9 lipca w stolicy Malezji, Kuala Lumpur, odbyła się demonstracja podczas której domagano się zmiany ordynacji wyborczej. W proteście wzięło udział około 20 tysięcy osób i była to największa opozycyjna manifestacja w tym kraju od lat. Jej organizatorem była koalicja Bersih 2.0, skupiająca zarówno partie polityczne jak i organizacje pozarządowe.

Władze uznały demonstrację za nielegalną. Władze podjęły nadzwyczajne środki bezpieczeństwa, by zapobiec protestom. Zamknięto nawet stacje kolejowe i odcięto drogi dojazdowe do Kuala Lumpur. Wobec manifestantów policja federalna użyła gazu łzawiącego. Zatrzymano 924 osoby. Lider Ludowej Partii Sprawiedliwości (Parti Keadilan Rakyat) Anwar Ibrahim poinformował na Twitterze, że został lekko ranny podczas demonstracji.

Manifestacja stanowiła kulminację trwających od wielu tygodni nacisków na prawicową koalicję rządzącą Front Narodowy (Barisan Nasional). Biorą w niej udział przedstawiciele różnych grup opozycyjnych w tym m.in. islamiści, socjaldemokraci, socjaliści i działacze organizacji społecznych. Wśród postulatów protestujących są m.in. zapewnienie niezależności Komisji Wyborczej (Suruhanjaya Pilihan Raya Malaysia), umożliwienie dostępu do państwowych mediów dla wszystkich partii startujących w wyborach, zniesienia głosowania pocztą czy wprowadzenie zapisu o co najmniej 21-dniowej kampanii wyborczej.

Opracowanie: Szymon Martys

Źródło: [Lewica](#)